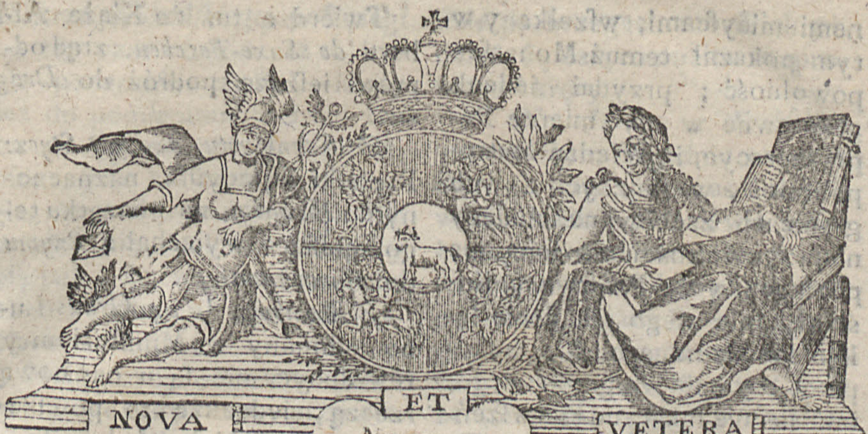


Numer 12

GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 11. Lutego Roku 1786.

Z Warszawy d. 11. Lut: Woiewodztwo *Poznańskie*, przez śmierć Xiążęcia Augusta *Sułkowskiego* wakuiące, JP. Jozefowi *Mielżyńskiemu* Woiewodzie *Kaliskiemu*; Woiewodztwo *Gnieźnieńskie*, po postąpieniu Xiążęcia Jmci Antoniego *Sułkowskiego* na Woiewodztwo *Kaliskie*, JP. Franciszkowi Xawe-remu *Kęszyckiemu* Kasztelanowi *Kaliskiemu*; Kasztelania *Gnieźnieńska*, po postąpieniu JP. Rafała *Gurowskiego* na Kasztelanią *Kaliską*, JP. Franciszkowi Salezemu *Miaskowskiemu* Rady Nieustaiącey przy Boku JKM. Konsyliarzowi, są konserowane.

Z Wiednia d. 27. Stycz: Xiążę Arcybiskup *Salisburski*, Prymas *Niemiecki*, na rekwizycyą Cesarza Jmci, odstąpił Prawa Dyecezalnego, ktore miał do tychczas w *Karyntyi*, *Styryi*, y w *Niższey Austryi*. Co zaś należy do swey Zwierzchności Metropolitalney y Prymacyalney nad pomienio-

nemi mieyfcami, wfzelką y w tym pokazał temuż Monarfze powolność; przydał iednak gruntowne w tey mierze Reprezentacye, iż Władza Metropolitalna, w flufznych fwych granicach zachowana, żadney nieprzyzwoitości za fobą nie pociąga; y że Państwa y Kościoły, nic złego dla fiebie lękać fię niemogą od Arcybifkupa y Prymafa Zagranicznego, iak fię nie lękaią od Pierwfzeństwa Papieża *Rzymfkiego*. Tą gruntowną Reprezentacyą uięty Cefarz Jmć, nietylko pomienione Dyecezye zoftawił pod Zwierzchnością Arcybifkupią Xiążęcia *Salisburfkiego*, ale y świeżo teraz erygowane od fiebie Bifkupftwo w *Looben*, pod tegoż Metropolitę poddał.

Z Amfterdamn d. 21. Stycz: Otrzymaliśmy z *Cap de Bonne Efperance* niezawodną nowinę, że *Trinconomale* z innemi ofadami, *Holenderfkiey Oftindyifkiey* kompanii, powrocone zoftały na fundamencie zawartego Traktatu pokoiu.

Z Wiednia d. 18. Stycz: Poprawa Sprawiedliwości w *Węgrzech*, y wprowadzenia iey na fpofob *Auftryacki*, fą to iedyne rzeczy, które zatrudniaią naybarziey teraz nafzego Monarchę.

Twierdzą tu, że Xiąże Albert *de Saxe-Teschen*, ztąd odprawi ieszcze podróż do *Drezna*.

Z Frankfurtu d. 12. Stycz: Papiefki Nuncyufz naznaczony do *Bawaryi*, na początku tego miefiąca wyiechał z *Rzymu* do *Monachium*.

Z Stambulu d. 24. Grud: Lubo odmiany w Minifterium y rewolucye, nie fą u nas nową rzeczą, iednakże to powfzechnie wfzyftkich zadziwiło, gdy na dniu 9. tego miefiąca, wielu wyżfzych Officyaliftow, wcale niefpodzianie, z ich urzędow zoftało złożonych, y natychmiaft na nie nowi byli nominowani. Przed kilką dniami naypierwszy *Miftrz Ceremonii*, fkoro tylko powrocił był do domu po wieździe *Weneckiego* Miniftra (podczas ktorego odprawował fwoię powinność) zaraz z urzędu zoftał złożony, z przyczyny (iak fię domyślaią) iż był w przyiaźni z *W. Wezyrem*.

Xiąże *Selim*, ktory chorował na ofpę, iuż wyfzedł z niebeśpieczeńftwa.

Z Paryża d. 16. Stycz: L' Abbé de Lille, ktory JPanu *de Suffren* był przywiozł tabakierę, y brylantowy krzyż od W,

Mistrza *Maltańskiego*, postrzegł na ten czas właśnie, iż te drogie podarunki zgubił, kiedy już do pomienionego Jmci Pana *de Suffren* czynił komplement, y do kieszeni po te drogie dary chwyciwszy się, nic w niey nie znalazł. Wszyscy osądzili, że wybaczyć trzeba zanurzonemu w mądrych myślach Literatowi.

Maią być wkrotce publicznie pokazywane, przywiezione od JPana *Dombey* rzeczy naturalne z *Peru*; ieśli tylko ten Literat, w drodze ich nie zgubił.

Z Hagi d. 21. Stycznia. Na owe wielkie Festyny, ktore w *Amsterdamie* maią być dawane z okazyi zawartego Aliansu z *Francyą*, rozmaite osoby uczyniły subskrypcyą, każda po sto *Czer: Zlł:*

Z Londynu d. 17. Stycz: Między *Tippo Saib* y *Maratami* wybuchneła woyna, z ktorych pierwszy, zupełnie zniosł woysko drugich złożone ze 25,000. Wodz *Maratow* uszedł przecię z placu, może przeto tylko, aby mogł opowiadać teraźnieysze swoie nieszczęście.

Naypodeszleysi ludzie niezapamiętaią tak podległey odmianom rożnym y szturmom zimy, iak iest teraźnieysza. Wszędzie po brzegach morskich widzieć się daią rozmaite rozproszone okręty.

W New-Malton w *Yorkschire* w przeszłym tygodniu zapadła Sądowa sala podczas samych właśnie sądow. Sędziowie y Sekretarz zostali w całości na swym mieyscu. Adwokaci zaś, pacyenci, i liczny skupiony lud, gdy sala niemogąc unieść ciężaru w samym śrzodku była załamała się, wszyscy do drugiey dolney sali spadli z wysokości na stop 15. Przy tym strasźliwym przypadku nikt życia nieutracił, 9. tylko osob, niektore ręce, niektore nogi połamały.

Z Londynu d. 18. Stycz: Listy z *Gibraltaru* pod dniem 28. Grudnia donoszą, że 4. *Amerykańskie* Fregaty krążą na *Morzu Srzodziemnym*, dla bespieczeństwa *Amerykańskich* okrętow przeciwko morskim rozboynikom.

Z Hagi d. 21. Stycz: Mówią, że z Korpusow, te tylko w służbie maią zostać, których Szefowie będą mogli należycie dowieść, iż dobrowolnie y bez gwałtu będą mogli czynić werbunki do nich.

Powszechna iest tu pogłoska, że Xiąże *Stadhuder*, w tym miesiącu ieszcze do *Hagi* po-

wroci. Czas pokaże, czy to ieſt prawda.

Z Antwerpii d. 16. Stycznia Artylerya z należącą do niey amunicyą z *Lieſkens - hoeck* y *Lillo* iuż ieſt wyſłana. Około dnia 16. Marca, Fortece *Cruiſschanz* y *Friedrich Heinrich* maią być ze wſzyſtkim znieſione.

Z Wiednia d. 18. Stycznia. Mówią, że ſkarb znayduiący ſię w *Mariazell*, wynoſi tylko do 40,000, *Zll*.

Nowy Króla Jmci *Pruſkiego* Miniſter Hrabia *de Podevills*, ſpodziewany tu ieſt w intereſach wielkiey wagi, zleconych mu od iego Monarchy; a niektórzy twierdzą, iż one maią być wielce dla nas pomyślne.

Na wioſnę w *Węgrzech* y w *Ziemi Siedmiogrodzkiey*, iako też y winnych Kraiach dziedzicznych, ma ſię rozpocząć intereſ rozmiaru gruntów.

Słychać, że w mieſiącach Czerwcu albo Lipcu, ma być złożony Seym w *Węgrzech*, pod czas ktorego, będzie nominowany nowy *Palatinus*.

Z Włoch d. 10. Stycz: Bey *Tunetańſki*, miał naoſtatek iuż przyiąć propozycye pokoiu, podane mu od Rzpltey *Weneckiey*.

Oſtatnia podróż Krola Jmci *Neapolitańſkiego* do *Liworny*, *Florencyi &c:* miała koſztować na 220,000. *Neapolitańſkich Dukatow*.

Z Frankfurtu d. 21. Stycznia. W *Paryżu* pewny wynalazł ſpoſob, kości ludzkie zamieniać w ſzkło; tym ſpoſobem można będzie popioły ſwych przyiacioł zamieniwſzy w ſzkło, na ich przykładać portrety, ktore przez to ſtaną ſię tym ſzacownieyſze, iż iakakolwiek tey oſoby, którą portret reprezentuie, będzie ſię mogła w ſzkle na portrecie znaydować iſtotna cząſtka.

Z Turek d. 7. Stycz: Za rozkazem *Sułtana* zoſtał złożony z ſwego urzędu ów Baſza, ktory przeciwko *Curd-Baſzy* był wyſzedł z woyſkiem, y ſtał ſię okazyą wielkiego krwi rozlania. Nadto odięta ieſt iemu doſtoyność Trzytulnego Baſzy.

Bunty w *Syryi* wkrotce zoſtaną zaſpokoione, gdyż iuż ucięto głowy kilku herſztom.

Karawan idący do *Meki*, ſzczęśliwie ſtanoł w *Damaſzku*, y nigdzie nienapadli na niego *Arabowie*.

Numer 12.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W Sobotę Dnia 11. Lutego R. 1786.

Z Warszawy d. 11. Lut: Utraciła *Warszawa* iednego z naydawnieyszych y naysławnieyszych Lekarzow swoich, w osobie JP. Jana Chrzciciela *Czenpińskiego*, Doktora JKMci, Familii Krolewskiey, wielu Państwa, Korpusu tuteyszych Kadetow, rozmaitych Duchownych Zgromadzeń, y tylu tey Stolicy Obywatelow; ktory, po długiey z Chrześciańską cierpliwością wytrzymaney chorobie, opatrzywszy się w drogę wieczności *SS. Sakramentami*, w przeszły wtorek wieczorem, w roku wieku swego 64. w tuteyszym Mieście z tym się pożegnał światem; zostawiwszy owdowiałą z trzeciego związku małżeńskiego żonę, y zasmucone swe liczne potomstwo, to iest pięciu synow y sześć corek. W młodym wieku udawszy się dla poloru do Cudzych kraiow, ćwiczył się pilnie w sztuce Lekarskiey w Akademii *Padewskiey* pod sławnym owych czasow Nauczycielem *Morgagni*, y tamże Doktorskim wieńcem został ozdobiony. Za swym powrotem do Oyczyzny, osiadszy w *Warszawie*, znaczny zaraz znalazł szacunek swey umieiętności; ktorą potym, pilnym wychodzących coraz nowych w Lekarskiey sztuce ksiąg czytaniem, tudzież codziennym y prawdziwie niespracowanym w chodzeniu około chorych doświadczeniem, nietylko statecznie zawsze utrzymywał, ale ią codzień barziey ieszcze pomnażał. Tak pracuiąc w tuteyszey Stolicy przez lat 43. nienaruszoną nigdy swą sławę, a tym samym powszechną wszystkich nad iego śmiercią żałość, do grobu swego chwalebnie zaniosł. Zostawił na swym mieyscu naystarszego swoiego syna, w nauce Lekarskiey w Cudzych kraiach, mianowicie w *Paryżu*, niegdy doskonalonego, a za powrotem do Oyczyzny w potrzebną praktykę przez wiele iuż lat przy sobie wkładanego, y w ślady Oycowskie godnie wstępuiącego.

Z Paryża d. 20. Stycz: O Jnkwizycyi Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, dowiaduiemy się to, co następuie: Naprzod protestował się on przeciwko procederowi Parlamentu, y dekla-

rował ſię, iż ma prawo, od ſwych *Parow* być ſądzonym. (niewiadomo ieſt, co on przez to ſłowo *Pairs* chce rozumieć, czy Kardynałow, czy Biſkupow, czyli też *Parow Francuſkich*) Gdyby on Parlamentowi dał ſię ſądzić, tedyby ſwą ſprawę ſzczegulnie poczytał za Cywilną, ponieważ tylko o negocyowaniu owey brylantowey ſztuki mowaby była; ale ponieważ z nim kryminalnie chcą traktować, tedy iego urodzenie, y iego doſtoyność, daią mu żadney wątpliwości niepodpadaiące prawo, aby był ſądzony od Parlamentu y zgromadzonych Xiążąt y *Parow*. Sędziow wyżſzey Kamery, poczytuie on ſzczegulnie za wyznaczoną tylko Kommiſsyą, ktorey iednak uznawać niemoże. Ogłoſił ſię on daley, iż dla uniknienia y uprzątnienia z drogi wſzelkich zawiłości, woli raczey ſam całą ſwoię ſprawę opowiedzieć, zamiaſt tego, coby miał odpowiadać na zadane mu pytania. Co też y w ſamey rzeczy uczynił pod czas Seſſyi, ktora trwała 3. godziny. Od czaſu tey Inkwizycyi, Hrabini *de Marsan*, z domu Xiążąt *de Rohan*, długą miała konferencyą z Kardynałem, z którey barzo ſmutna powracała. Zawczora miała ona z Krolem konferencyą przez całą godzinę; y dopiero dowiaduiemy ſię, iż Proces Xiążęcia Kardynała, niebędzie kontynuowany, ale Krol Parlamentowi w tey mierze zupełne nakaże milczenie. Xiąże Kardynał, albo ma być wyſłany na wygnanie, albo w więzieniu ma zoſtać. *Ociec S.* miał Krolowi względem tey ſprawy, taką dać odpowiedź: iż ieżeli Parlament Xiążęciu Kardynałowi naymnieyſzą przyſądzi karę, tedy *Swięte Collegium* wymaże go z rzędu Kardynałow.

Znayduie ſię tu Deputacya, złożona z 16. oſob wchodzących do Parlamentu *Bretańſkiego*, ktore iutro albo po iutrze maią mieć audyencyą u Dworu.

Pan *le Maitre* aktualnie otrzymał wolność, ale nigdzie ieſzcze publicznie ſię nie ukazuie.

Z Hagi dnia 21. Stycznia. Stany *Holenderſkie* piſały do Xiążęcia *Stadhudera*, iż ieſzcze on niemoże obiąć komendy nad 100. *Szwaycarami*, z przyczyny, że pomienione Stany poſtanowiły u ſiebie deliberować względem znieſienia zupełnie tego Korpuſu, gdyż on, iak ſię im wydaie, nie do

czego innego ſłuży, tylko do ſamey parady y aſſyſtencyi Xiążęciu *Stadhuderowi.* Proiekt do tego iuż ieſt wygotowany; ale rezolucya ieſzcze w tey mierze niewypadła. Zapewne y Leybgwardya pomienionego Xiążęcia *Stadhudera*, ieżeli nie zupełnie znieſiona, tedy przynaymniey znacznie zredukowana zoſtanie. Celem tego wſzyſtkiego, co ſię czyni, ieſt to, azeby wykorzenić z umyſłu narodu nabitą w głowach opinią, o władzy y panowaniu przywiązanym do urzędu ſprawowanego przez iednę oſobę; ktora to władza y panowanie, ſamemu tylko całemu Zgromadzeniu Stanow ma należeć.

Reformy w ſtanie Militarnym, daleko daley poydą, aniżeli rozumiano zrazu. Słychać, że z 8,000. lekkiego woyſka, 2,000 tylko zoſtanie. Nawet podany był proiekt, ażeby y Pułk Hrabiego *deMaillebois* ſkaſsować. Względem tego punktu, Stany maią deliberować. Hrabia *deMaillebois*, nie wiele ma przykładać ſtarania do utrzymania ſwoiego Pułku.

Z Hagi d. 24. Stycznia. Potwierdza ſię nowina, że dla zamknięcia rzeki *Skaldy*, ma być złożona Forteca na wyſpie *Süd-Beuerland*, gdzie też będzie odprawować także ſtacyą dobrze opatrzony w woienną amunicyą okręt.

Powtorna redukcya woyſka, od Stanow *Holenderſkich* ieſt iuż aktualnie udecydowana. Z nowo uſtanowionych Reymentow, ma ſię utrzymać Reyment *de Salm*; gdyż, iak dawniey donieśliśmy, otrzymał on wolność werbunkow w Xięſtwie *Leodyiſkim.* Hrabia *de Maillebois*, otrzymuie roczney penſyi 15,000. *Zł*: a Officerowie zredukowanego iego korpuſu, będą brali pół gaży.

Miniſter Dworu *Pruſkiego* na dniu wczorayſzym miał konferencyą z Prezydentem *Stanow Generalnych*, y z innemi oſobami wchodzącemi do Rządu, Stany *Holenderſkie* do dzieſieyſzego dnia względem intereſſu komendy, ſtoią nieporuſzenie przy przedſięwziętey ich rezolucyi na dniu 8. Września roku zeſzłego; y za pewną rzecz twierdzą, iż pomienioney komendy Xiążęciu *Stadhuderowi* nigdy nie dadzą w takim ſpoſobie, w iakim on ią miał, do czaſu mu iey odięcia.

DONIESIENIE z WARSZAWY dnia 11. Lutego R. 1786.

W Drukarni tuteyszey Nadw: JKMci wyszło z druku Kazań dwoie JX. *Płochockiego*; iedno w sam dzień Poświącania Kościoła w Chobienicach miane r. 1783. Drugie na Rocznicę Poświęcania Kościoła napisane, z przydatkiem wiadomości Kościelnych ku większemu obiaśnieniu rzeczy. Kosztuie *in crudo Złł*: 3. *alla rustica* Złł: 3. gr: 15.

W Kamienicy *PP. Wizytek* pod Nrem 389. znayduie się do przedania letki powoz na resorach na iedną osobę, z parą końmi gniademi pięknemi, wszystko za 80. *Czerw*: *Złł*: Ktoby życzył sobie nabyć, ma się udać do JP. *Genty* w teyże Kamienicy na drugim piętrze mieszkaiącego.

Dworek *Exnerowski* pod Nrm 2811. na ulicy *Dobra* sytuowany, placem do składu, staynią, wozownią, kręglarnią, Złł: 3325. Gr: 10. taxowany, podług Dekretu *Grodz: Warszaw* przez Urząd *Grodz: Warszaw*: Burgr: będzie dnia 20. Lutego Aukcyonowany; kto go sobie nabyć życzyłby, ma swoię plusofferencyą oświadczyć w tymże Dworku przed urzędem na dniu 20. Lutego roku bieżącego.

Ur: Maciey *Bogdański*, z Woiewodztwa *Krakowskiego*, przybywszy do Ziemi *Gostyńskiey* przed lat 20. y po różnych mieyscach za Ekonoma służąc, ożeniwszy się, spłodził dziatek 8. to iest synow 5. y corek 3. Ten po zmarłey żonie swey, w tygodni 2. sam umieraiąc, do płaczących swych dziatek, te rzekł słowa: *Po moiey śmierci. udaycie się do JP. Zabłockiego Sędziego Ziemskiego Gostyńskiego, niezawodnego dla was sierot Dobrodzieia.* Uczyniła to corka naystarsza rok 15. maiąca, y otrzymała łatwość, gdy pomieniony JP. Sędzia Ziem, *Gostyń:* kazawszy pochować ciało zmarłego, dziatki osierociałe o milę będące; dysponował przywieść do domu swego, oraz pozostałe ruchome rzeczy, sprzedać kazawszy, zebraną za nie kwotę 570. *Zł: Pol:* na Prowizyi ulokował; a też osierociałe dzieci w pieczą wspoł-dobroczyńcow oddał, iako to do JJ PP. *Łączyńskich* Starost: *Gostyń:* naystarszą corkę y syna; do JJ.PP. *Łączyńskich* Chorą: *Gąbiń:* corkę; do JP. *Bratoszewskiego* Pis: Ziem: *Gostyń:* syna; do JP. *Słubickiego* Woysk: *Kowalsk:* syna ;do JP. *Zabłockiego* Skarb: *Gostyń:* syna; sam zaś przy sobie syna y corkę naymłodszą w roku drugim będącą zatrzymał, Ze zaś naystarsza corka, od oyca swego miała wiadomość, iż on miał w Woiewodztwie *Krakowskim* Braci, (z między ktorych iest ieden Xiędzem) y siostry rodzone, y dalszych krewnych; przeto pozostałych tych siostr stryiowie y ciotki, lub dalsi krewni, niech się raczą nadgłosić na Pocztę *Warszawską* przez *Sochaczew* do *Gąbina* do JP. *Zabłockiego* Sędz: Ziem: *Gostyń*: z daniem o sobie wiadomości dla tych pozostałych dziatek, y nawzaiem potrzebney. A że trafia się, iż swoi nie zawsze dla swych zwykli być przychylni, lub interes nieczułemi ich czyni, uprasza się więc choć y nienależących; aby tylko co znali Macieia *Bogdańskiego*, a o iego Rodzeństwie lub krewnych wiedzieć mogą. żeby raczyli uczynić o nich doniesienie do tegoż JPana Sędziego Ziem: *Gostyń:*